

## To i Owo dostaje Muffinę Kulinarną

Zdecydowanie TAK. To i Owo dostaje Muffinę Kulinarną.

Po drugiej stronie Odry. Kiedyś była tam inna restauracja, zresztą okropna.

Pizzę prosciutto podawano z szynką krakus...

### Sala

Bardzo jasna sala, duża przestrzeń, ciekawy wystrój, elegancko udekorowane stoły, interesujący wybór kolorystyczny. Ciekawość naszą przykuła para manekinów siedzących przy osobnych stolikach. Można było się do nich przysiąść i zrobić z nimi zdjęcie.

### Menu

Postanowiliśmy, że zostaniemy. Co zwróciło naszą uwagę, to niewielka ilość dań, przystępna cena, a przede wszystkim menu dla dzieci. I w tym ostatnim wreszcie nie znalazłam nuggetsów z frytkami, tylko pierś panierowaną w płatkach owsianych, do tego bataty i marchew na ciepło. Byłam bardzo zaskoczona, ale pozytywnie. Osobiście uważam jednak, że to dość ryzykowne posunięcie, podawać dzieciom w restauracjach zdrowe jedzenie. Choć brzmi to trochę jak z przekąsem, to dzieci jedzą frytki i nuggetsy niestety...

Zamówiłam dla siebie zupę rybną. Pyszna, delikatna, nie na bazie pomidorów, tak jak często miałam okazję jeść. Zupełnie inna. Wszystko w tej zupie mi pasowało.

### Ludzie

Obsługa restauracji bardzo kulturalna. Jedna rzecz mnie zaskoczyła. Ponieważ pogoda była piękna, ludzie siedzieli na zewnątrz i w środku. Kelnerki miały dużo pracy przy zbieraniu zamówień i sprzątaniu stołów. Z pomocą przyszła menedżer, która zaczęła pomagać swoim pracownikom. Pomyślałam wtedy, że zaczyna mi się coraz bardziej to miejsce podobać. To rzadkość spotkać takiego menedżera, a szkoda. Bardzo pozytywne zaskoczenie. Miałam także okazję porozmawiać z panią menedżer. Po kilkuminutowej rozmowie wiedziałam, już że to miejsce ma wszystko, czego szukam. To miejsce ma menedżera z pasją. Z przyjemnością słuchałam o planach na rozwój i o tym skąd pomysł na taką kuchnię.

To miejsce ma świetną kuchnię, miłą obsługę, przystępne ceny i menedżera z pasją.

### Lunch

Zaglądam czasem na profil To i Owo na facebooku. Jestem zaskoczona ich propozycjami na lunch. Codziennie coś innego w bardzo przystępnych cenach i dosłownie tylko 3 dania główne. Wegetarianie również znajdą propozycję kulinarną dla siebie. Kilka dni temu na przykład w To i Owo królowały grzyby: zupa pieczarkowa z tymiankiem (6 zł), gulasz drobiowy w sosie z podgrzybków (11 zł), dla wegetarian musaka warzywna (8 zł). Wszystkie dodatki do dań po 4 zł. Zatem lunch w takim miejscu kosztuje około 20-25 zł z kompotem. A ponieważ codziennie szef kuchni proponuje coś nowego, mam pewność, że zjem dobrze i zdrowo. Cena

zdecydowanie zachęca.

Podsumowanie

Nie mam uwag, wrócę na pewno z przyjaciółmi.